

Argentyna i GMO

29 grudnia 2016

W 2010 roku w mieście Cordoba w Argentynie miała miejsce konferencja poświęcona skutkom opryskiwania tamtejszych upraw GMO. Z opublikowanego w jej wyniku raportu wyłania się obraz ogromnej skali zniszczeń do jakich doszło w relatywnie krótkim czasie. Zniszczeń, które dotknęły, przede wszystkim dzieci.

Na wiejskich obszarach Argentyny od kilkunastu lat prowadzi się na przemysłową skalę uprawy zbóż modyfikowanych genetycznie. Uprawy te wspierane są przez rząd, system sądniczy i polityczne elity, które czerpią pokaźne zyski z opłat i podatków jakie co roku wpłacają międzynarodowe koncerny. Z drugiej jednak strony co raz więcej doniesień wskazuje na ciemną stronę tego procederu – tragiczne skutki chemicznych oprysków wpływają na stan zdrowia osób żyjących w pobliżu upraw, w tym uszkodzenie kodu DNA u rodzących się dzieci, zakłócenie rozwoju układu nerwowego oraz wzrost zachorowań na nowotwory u dorosłych.

Zdaniem geografów, wokół terenów gdzie uprawia się GMO żyje około 12 milionów ludzi, wśród nich są prowincje: Buenos Aires, Santa Fe, Córdoba, Entre Ríos, Santiago del Estero, San Luis, Chaco, Salta, Jujuy, Tucumán, La Pampa i Corrientes, z czego dane te nie obejmują ludzi żyjących w dużych miastach leżących w tych rejonach. Oznacza to, że miliony Argentyńczyków ma regularny kontakt z agrotoksynami, szczególnie glifosatem. Substancja służąca do spryskiwania upraw budzi szczególne kontrowersje, z jednej strony istnieją raporty głoszące, że nie jest ona szkodliwa dla ludzi, nie działając jako środek kancerogeny lub wpływający na uszkodzenia płodów. Z drugiej jednak w samej Argentynie, w tym w prowincjach gdzie uprawia się najwięcej GMO znacząco wzrosła śmiertelność noworodków i liczba zachorowań na raka.

Widać to między innymi po danych z prowincji Chaco gdzie

oficjalnie władze przyznały, że w pobliżu miejsc gdzie prowadzone są uprawy modyfikowanej genetycznie soi dochodzi do znacznego wzrostu poronień i uszkodzeń płodów.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: Permaculturenews.org

Źródło: Orwellsky.blogspot.com